

Sygn. akt I ACa 516/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Głowacka

Sędziowie: SSA Jolanta Solarz

SSO del. Marcin Śmigiel (spr.)

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. we W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Naczelnikowi Urzędu Celnego w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 27 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 626/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 5.400 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Celnego w O. na rzecz powoda (...) Spółka z o.o. we W. kwotę 198.716,58 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9.936 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd wskazał, że powód (...) sp. z o.o. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Celnego w O. kwoty 198.716,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, ewentualnie o zasądzenie na jego rzecz skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 332.500 zł liczonych od dnia doręczenia stronie przeciwnej pozwu w sprawie o sygn. IC 152/09 prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Opolu, wraz z dalszymi ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i z kosztami postępowania na wypadek gdyby Sąd nie zgodził się, iż zasadne jest zasądzenie skapitalizowanych odsetek liczonych od dnia następującego po upływie 7 - dniowego terminu płatności wynikającego z pisma z dnia 26.02.2009r., tj. od dnia 12.03.2009 r. Powód wskazał, że Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 28.10.2011 r. (I C 553/10) zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 991.324,70 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem działanie organu administracji publicznej - pozwanego oraz kwotę 72.857 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, które Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 16.10.2013 r. (sygn. akt

I ACa 129/12) obniżył do kwot 332.500 zł i 35.713,36 zł. W toku postępowania powód nie wnosił o zasądzenie odsetek od dochodzonego roszczenia, których domaga się w niniejszej sprawie.

Powód wyjaśnił, że na dochodzoną kwotę składa się 198.716,58 zł odsetek skapitalizowanych od kwoty 332.500 zł liczonych od dnia 12.03.2009 r. do 15.10.2013r., bowiem pozwany uznał roszczenie co do kwoty odsetek od dnia 16.10.2013r. do dnia zapłaty. Szkoda której naprawienia domagał się istniała już przed wniesieniem przez niego pozwu, bowiem pozwany pod pretekstem rzekomych nieprawidłowości, uniemożliwił powodowi korzystanie z uzyskanego zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej. Na skutek przewlekłego i biurokratycznego postępowania, powód nie osiągnął przychodów, które mógłby osiągnąć, gdyby nie działanie pozwanego oraz ponosił koszty działalności. Jego szkoda od początku miała więc charakter realny i obiektywny oraz istniała już przed wniesieniem pozwu o zapłatę odszkodowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów postępowania, nie kwestionował stanu faktycznego, podnosił jednak że odsetki należą się nie od daty wezwania do zapłaty, ale od daty uprawomocnienia się wyroku ustalającego wysokość odszkodowania.

Sąd I instancji ustalił, ustalił, że pismem z dnia 26.02.2009 r., doręczonym w dniu 4.03.2009 r., powód wezwał pozwanego aby w terminie 7 dni zapłacił kwotę 585.130 zł odszkodowania za niezgodne z prawem działanie pozwanego poprzez wstrzymanie weryfikacji punktów gier (...) L. i (...) (...) Powód (...) Spółka z o. o. z siedzibą we W., pozwem z dnia 30.03.2009 r. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa Naczelnika Urzędu Celnego w O. kwoty 585.130 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem działanie organu administracji publicznej - Naczelnika Urzędu Celnego w O., a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód uzasadniał swoje żądanie przewlekłym i biurokratycznym załatwianiem sprawy przez Naczelnika Urzędu Celnego w O. w przedmiocie dokonania kontroli punktów gier, sporządzenia z kontroli protokołów oraz wydania postanowienia w przedmiocie zatwierdzenia akt weryfikacyjnych, co było działaniem niezgodnym z przepisami prawa, a ponadto wiązało się z poniesieniem przez powodową spółkę szkody majątkowej w wysokości dochodzonej pozwem. Wysokość szkody powód uzasadnił tym, że w okresie od 26.09.2007r. do 6.08.2008r. nie mógł czerpać dochodów z automatów do gier. Wyrokiem z dnia 2.06.2010 r.(sygn. akt IC 152/09) Sąd Okręgowy w Opolu oddalił powództwo. W wyniku wniesionej apelacji powoda, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 8.12.2010r. (sygn. akt I ACa 951/10) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania. Pismem z dnia 18.07.2011 r. powód sprecyzował roszczenie, wyszczególniając, że w ramach odszkodowania domaga się kwoty odsetek od zaległych składek do ZUS – 12.510 zł, kwoty wynagrodzeń pracowników za okres od 24.01.2008 r. do ich zwolnienia w kwietniu/maju 2008 r. oraz kosztów porad prawnych – 7.260 zł, związanych z prowadzonymi postępowaniami administracyjnymi przed Naczelnikiem Urzędu Celnego w O.. Wyrokiem z dnia 28.10.2011 r. (I C 553/10) Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 591.324,70 zł i 72.857zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrokiem z dnia 16.10.2013r. (I ACa 129/12), na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzone kwoty do 332.500 zł i do 35.713,36 zł. Sąd Apelacyjny uznał, iż roszczenie odszkodowawcze strony powodowej zostało wykazane jedynie co do kwoty 332.500 zł obejmującej utracone korzyści z tytułu niemożności eksploatacji automatów do gier w punktach (...) L. i (...) (...) w okresie objętym pozwem. Powód zasadniczo domagał się zwrotu utraconych korzyści, które mógłby uzyskać gdyby w swoich dwóch lokalach mógł prowadzić gry na automatach o niskich wygranych. Punktem wyjścia do oszacowania odszkodowania w sprawie był dochód, jaki powódka osiągnęłaby gdyby w tych dwóch punktach mogła eksploatować po trzy automaty. Używając pojęcia dochód, Sąd Apelacyjny rozumiał przychód z automatów pomniejszony o zryczałtowany podatek od każdego automatu, bez uwzględnienia kosztów uzyskania przychodu i podatku dochodowego od osób prawnych. W ocenie Sądu powódka trafnie domagała się zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych korzyści w punktach (...) L. i (...) B. oszacowanych w oparciu o wyniki jakie uzyskała w pozostałych dwóch czynnych punktach w tym samym okresie i okresie nieznacznie późniejszym, czyli od września 2007 r. do grudnia 2008 r. Sąd Apelacyjny uznał również, że pozwany nie przedłożył żadnych dowodów na potwierdzenie, że w spornym okresie automaty powódki działały wadliwie. Wszystkie cztery punkty znajdowały się w bardzo bliskim sąsiedztwie, co oznacza, że korzystały z tej samej klienteli: stałych bywalców

i przypadkowych pasażerów czekających na odjazd pociągu i działały na zasadzie naczyń połączonych; jeśli któryś z lokali był wyłączony, inne notowały zwiększone zyski - im więcej działających punktów tym niższy był dochód na jeden punkt. Ustawienie zatem podwójnej ilości automatów w bliskim sąsiedztwie nie będzie automatycznie prowadziło do podwojenia zysków z automatów, gdyż dotychczasowi klienci rozłożą się na większą liczbę automatów. Niewątpliwie jednak przy zwiększonej liczbie automatów zysk również się zwiększy. Większa liczba automatów jest bowiem w stanie obsłużyć większą ilość klientów będących na dworcu jedynie przejazdem, szczególnie w okresach wakacyjnych. Sąd Apelacyjny, po przeprowadzeniu własnego postępowania dowodowego uznał, że utracony dochód powoda wyniósł 332.500 zł (48.000 zł + 285.500 zł) i była to realna kwota utraconego przez powoda dochodu, jaki uzyskałby gdyby pozwany zatwierdził wszystkie punkty do gier bez nieuzasadnionej zwłoki. Kwota ta była porównywalna z dochodem, jaki powód faktycznie uzyskał z dwóch pozostałych punktów w rozpoznawanym okresie. Sąd przyjmując utracony dochód w (...) L. i (...) B. w podobnej wysokości co w dwóch pozostałych punktach, pomimo stwierdzonego efektu naczyń połączonych, miał na uwadze, że niemożność urządzania gier w dwóch punktach miała hamujący wpływ na rozwój działalności gospodarczej powoda, w tym na możliwość czynienia dalszych inwestycji, a w konsekwencji i zwiększenia dochodów spółki. Sąd uznał, że koszty niezbędne do uzyskania dochodu z automatów obejmowały przede wszystkim czynsz najmu lokali, wynagrodzenie pracowników obsługujących lokal, koszty ich wyszkolenia w zakresie obsługi automatów, koszty ochrony, koszty mediów, itp., które uznał za normalne koszty uzyskania przychodu z działalności gospodarczej polegającej na urządzaniu gier na automatach.

Pismem z dnia 9.03.2012r. powód wezwał pozwanego do zawarcia ugody, na mocy której pozwany miał zapłacić 227.992,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10.03.2012 r. do dnia zapłaty. Pismem z dnia 17.12.2013r., doręczonym w dniu 23.12.2013r., powód powołując się na tytuł egzekucyjny, tj. wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 28.10.2011 r. zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 16.10.2013 r., wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 206.295,75 zł.

Pismem z dnia 30.12.2013 r. pozwany poinformował powoda, że skłonny jest zaakceptować odsetki od dnia prawomocnego zakończenia sporu, tj. od 16.10.2013 r., podkreślając, że nie jest w stanie uiścić tej kwoty w terminie 7 dni.

Powołując się na pismo pozwanego z dnia 30.12.2013r. powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Opolu o orzeczenie nakazem zapłaty kwoty 61.143,56zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 332.500 zł liczonych od dnia 16.10.2013 r. do dnia 8.05.2013 r.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Stan faktyczny w sprawie był bezsporny, spór natomiast sprowadzał się do ustalenia daty początkowej dla odsetek od kwoty zasądzzonego odszkodowania. Powód konsekwentnie stał na stanowisku iż należą się one już od dnia 12.03.2009r. do daty wydania wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu kończącego postępowanie w sprawie, tj. do dnia 15.10.2013 r., podczas gdy pozwany twierdził, że odsetki należą się dopiero od daty wyrokowania, tj. od 16.10.2013 r. W ocenie Sądu I instancji stanowisko powoda co do sposobu naliczenia odsetek było zasadne. Zważywszy na rolę odsetek, wyrażoną w art. 481 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 §1 kc), Sąd nie miał wątpliwości, że odsetki za opóźnienie spełniają przede wszystkim funkcję dyscyplinującą i kompensacyjną, tj. mają wymuszać terminowe wykonanie zobowiązań bądź wynagradzać za uniemożliwienie korzystania z pieniędzy należnych wierzycielowi. W niniejszej sprawie, w wyniku działania pozwanego, powód przez prawie rok był pozbawiony dochodów z działalności gospodarczej. Odszkodowanie wyrównało jedynie utracony dochód, ale nie rekompensowało bardziej niewymiernej szkody, czyli utraty prawa do swobodnego dysponowania pieniędzmi. Sąd Apelacyjny orzekając o wysokości odszkodowania nie zastosował art. 363 § 2 kc, zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Sąd Apelacyjny oszacował wysokość szkody, tj. utraconego dochodu, poprzez porównanie z wysokością dochodu uzyskiwanego z automatów do gier w

innych punktach należących do powoda. Ustalono w ten sposób odszkodowanie rekompensuje jednak tylko utratę dochodu, czyli potencjalnego zysku, natomiast nie rekompensuje pozbawienia powoda prawa do dysponowania uzyskanymi pieniędzmi. W wyniku działań pozwanej powód został pozbawiony prawa do czerpania korzyści z należnego mu dochodu z działalności gospodarczej, dlatego doznany przez niego z tego względu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie. Innymi słowy, odszkodowanie w rozmiarze, w jakim ono należy się wierzycielowi w terminie, w którym ma je zapłacić, powinno być w zasadzie oprocentowane od tego dnia (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12.07. 2000 r., V CKN 1114/00 niepubl.). W ocenie Sądu I instancji powód słusznie więc domaga się odsetek już od chwili upływu terminu do zapłaty, który wyznaczył pozwany w piśmie z dnia 26.02.2009 r., doręczonym w dniu

4.03.2008 r., który to termin upłynął w dniu 11.03.2009 r. Nie ma przy tym znaczenia, że we wskazanym piśmie powód domagał się kwoty wyższej niż ostatecznie została ustalona wyrokiem Sądu, albowiem odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania powoda podlegała weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodziło o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Pozwany odmówił zapłaty, nawet częściowej, odszkodowania w terminie wskazanym przez powoda, ustalonym zgodnie

z art. 455 kc, dlatego powód nie miał możliwości czerpania korzyści z odszkodowania, jakie mu się należało już w tym terminie. Jeszcze wcześniej nie miał możliwości korzystania z dochodu generowanego przez dwa automaty do gier. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania należnego powodowi już w tym terminie, powinny należeć się od chwili upływu wyznaczonego przez niego terminu do zapłaty. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o odszkodowaniu, wyrok zasądający odszkodowanie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Ostatecznie ustalona kwota odszkodowania nie przekraczała wysokości kwoty żądanej już wcześniej, więc nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3.09.2015r. (sygn.. akt I ACa 127/15, LEX nr 1793854), co jest potwierdzeniem zasady, że odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Odmienne rozstrzygnięcie, tak jak wnosił pozwany, przy przyjęciu daty wymagalności odsetek dopiero od daty wyrokowania doprowadziłoby do uprzywilejowania pozwanej i do nieuzasadnionego obciążenia powoda skutkami finansowymi długotrwałego procesu wywołanego błędnymi decyzjami pozwanej, skoro Sąd ustalił, że powód był uprawniony do żądania odszkodowania już w dacie sporządzenia wezwania o zapłatę (26.02.2009r.), choć w kwocie niższej niż się domagał powód. Pozwany mógł przyznać powodowi tzw. „niesporną” część odszkodowania, zaś kwestionując co do zasady prawo powoda do tego rodzaju świadczenia, naraził się na obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie. Sąd I instancji wskazał też, że treść

art. 363 § 2 kc nie wyłącza ustalenia, tak jak w sprawie I C 553/10 odszkodowania według cen z daty, w której powinno ono być spełnione (dacie w której powód mógł osiągnąć przychód) i zasądzenia go z odsetkami od tej daty, jednak dopiero zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania mogłoby uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2000r., II CKN 725/98).

Od powyższego wyroku apelację złożyła strona pozwana, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz SP-PGSP kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie art. 481 § 1 KC w związku z art. 455 KC przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu, iż stan opóźnienia w przypadku odszkodowań występuje, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego co do zasady i wysokości. Pozwany zarzucił także, że Sąd I instancji pominął niepieniężny charakter roszczenia odszkodowawczego co wyklucza możliwość zastosowania konstrukcji przewidzianej w art. 455 k.c. i błędnie przyjął, iż w sytuacji sądowego miarkowania kwoty odszkodowania stan popadnięcia w opóźnienie świadczenia wywołuje wezwanie do zapłaty a nie uprawomocnienie się wyroku. Pozwany zarzucił również naruszenie art. 354 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zapłata długu, o który toczy się spór przed sądem odpowiada społeczno-gospodarcemu celowi zobowiązania i naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na udzieleniu ochrony działaniu powodowej spółki stanowiącemu

przekroczenie społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa oraz uznaniu, że skorzystanie z prawa do obrony jest okolicznością dodatkowo obciążającą pozwanego.

Pozwany zaznaczył, iż jest świadomy rozbieżności w orzecznictwie związanych z rozpatrywanym zagadnieniem. Ponieważ jednak zapadły wyrok może mieć daleko idące konsekwencje jeśli będzie przywoływany w przyszłości, dlatego konieczne jest jego zaskarżenie. Pozwany podtrzymał dotychczasową argumentację związaną ze stanem opóźnienia dłużnika, gdyż o opóźnieniu tym można mówić wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego co do zasady i wysokości. Istotą sytuacji, gdy kwota zasądzona odbiega od wezwania ujmuje wyrok Sądu Najwyższego wydany w sprawie II CSK 635/10. Istotą wyrażonego w nim poglądu jest konstatacja, iż aby mówić o skutecznym wezwaniu do zapłaty, musi być znana wysokość należnego odszkodowania, więc w sytuacji zmiany wysokości odszkodowania między wezwaniem do zapłaty a wyrokiem przyznanie odsetek od daty wcześniejszej niż ustalenie (prawomocne) wysokości odszkodowania jest nieuzasadnione. Chwilą wymagalności roszczenia odszkodowawczego jest dzień wyrokowania. Dopiero od chwili ustalenia odszkodowania w konkretnej kwocie można mówić o opóźnieniu się dłużnika z zapłatą odszkodowania i w konsekwencji, dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie. Próbę pogodzenia stanowiska przyjmującego wymagalności roszczenia pieniężnego z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty z koncepcją zasądzania odsetek za opóźnienie dopiero z datą wyrokowania stanowi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego

2010 r., I CSK 262/09. W uzasadnieniu tego orzeczenia, przyjmując jako zasadę wymagalność roszczenia odszkodowawczego w przypadku zobowiązania bezterminowego od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia i wynikający z tego początek terminu, od którego można obliczać odsetki, za wyjątek od tej zasady uznana została sytuacja, w której pomiędzy dniem wezwania a dniem wyrokowania doszło do istotnej zmiany wysokości odszkodowania, która zostaje określona przez sąd na chwilę wyrokowania. Stanowisko to zakłada więc rozdzielenie wymagalności i początkowej daty, od której można liczyć odsetki za opóźnienie, motywując to ekonomicznie i według zasad słuszności. Zdaniem pozwanego nie można mówić o stanie wymagalności wskutek wezwania, gdyż - wbrew przyjętemu przez sąd w sposób dorozumiany pogładowi świadczenie odszkodowawcze nie ma charakteru pieniężnego w rozumieniu art. 455 k.c. i co za tym idzie, konstrukcja przewidziana w tym przepisie może do niego mieć zastosowanie co najwyżej odpowiednio. Zobowiązanie odszkodowawcze ma co do istoty charakter restytucyjny (niepieniężny) a jedynie opcjonalnie może się przerodzić w roszczenie o charakterze pieniężnym. Jednakże wybór odszkodowania pieniężnego nie zmienia charakteru samego zobowiązania, które pozostaje zobowiązaniem niepieniężnym, jednak ze świadczeniem pieniężnym. Zdaniem pozwanego w razie ustalenia wysokości odszkodowania w wyroku odbiegającym wysokością od wezwania występuje orzekanie według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Wydany wyrok w istotnym stopniu narusza zasady słuszności. Uzasadniając go sąd powołał argumenty o charakterze aksjologicznym - ewentualne obciążanie powoda skutkami długotrwałych procesów oraz faktem, iż odsetki stanowią w takim przypadku jakąś formę ryczałtowego wynagrodzenia braku możliwości korzystania z środków. Co do tego argumentu pozwany wskazał, iż ten sposób rozumowania w tej konkretnej sprawie ma ograniczony zakres zastosowania. Pozwany wykonał wyrok Sądu Apelacyjnego w części obejmującej 51.551,33 zł w ten sposób, iż dokonał kompensacji z innymi należnościami podatkowymi powodowej spółki. W pozostałym zakresie powód - mimo wielokrotnie kierowanej korespondencji - nie podał żadnego numeru rachunku umożliwiającego spełnienie świadczenia zaś ostatecznie dnia 6.02.2014 r. Sąd Apelacyjny wstrzymał wykonanie dalej idącej części wyroku. Sąd orzekający w I instancji stwierdził, że powodowej spółce należy się rekompensata z tytułu niemożności korzystania z należnego mu już wówczas odszkodowania. W tej sytuacji argumentacja aksjologiczna dotycząca uprawnień powoda traci na znaczeniu - odsetki nie mają charakteru wynagrodzenia za niemożność korzystania z środków skoro powodowa spółka i tak z nich nie korzystała, gdyż zostały spożytkowane na potrącenie z należnościami podatkowymi. Wreszcie pozwany wskazał, iż sąd pominął rudymmentarny charakter uprawnienia strony do obrony. Nie było to uprawnienie, z którego pozwany korzystał pochopnie czy za względów pieniąctwa, skoro ostateczny wynik sprawy sądowej przyniósł znaczne różnice między kwotą żadaną a ostatecznie zasądzoną. Jest to dowodem na to, że roszczenie w wysokości obliczonej i objętej wezwaniem do zapłaty przez powoda było przeszacowane. Uwzględnienie powództwa w kształcie wniesionym przez powoda prowadzi do uznania, że strona musi ponosić negatywne skutki

skorzystania z prawa do obrony oraz prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd, co jest fundamentalną zasadą prawa cywilnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jaka podstawiona podstaw podlegała oddaleniu w całości.

Argumentacja apelacji opierała się przede wszystkim na odwołaniu do orzeczeń Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, które w różnych okolicznościach dopuszczały możliwość zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu roszczenia odszkodowawczego dopiero od daty ogłoszenia lub uprawomocnienia wyroku. Należy jednak stwierdzić, że linia orzecznicza do której odwołuje się pozwany ukształtowała się w innych okolicznościach, w okresie gwałtownych procesów inflacyjnych, gdy odsetki pełniły przede wszystkim funkcję waloryzacyjną. W takim wypadku Sąd zasądzając odszkodowanie wg cen z daty wyrokowania dokonywał już jego waloryzacji, co uzasadniało przyznanie odsetek dopiero od daty wyroku. Druga kategoria orzeczeń, do których odwołuje się strona pozwana to przypadki, gdy szkoda miała charakter dynamiczny i jej wysokość kształtowała się często dopiero w toku procesu. Chodzi tu na przykład o przypadki szkody na osobie, gdy proces leczenia nie zakończył się i był kontynuowany w czasie procesu sądowego, wpływając na ostateczny rozmiar uszczerbku spowodowanego zdarzeniem, za które odpowiadał sprawca szkody. W takich szczególnych sytuacjach można przychylić się do poglądu, że rozmiar szkody nie był znany czy nawet możliwy do określenia na wcześniejszych etapach, w chwili wzywania do zapłaty czy składania pozwu. Są to jednak przypadki całkowicie odmienne od stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Poza sporem pozostaje fakt przesądzenia prawomocnym wyrokiem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za działania Naczelnika Urzędu Celnego w O. jak i to, że w sprawie I C 553/10 Sądu Okręgowego w Opolu strona powodowa dochodziła wyłącznie należności głównej z tytułu odszkodowania. Niewątpliwie proces ten trwał przez pewien czas – pozew złożono w marcu 2009 r., wyrok po raz pierwszy zapadł w dniu 2 czerwca 2010 r., po jego uchyleniu Sąd Okręgowy w Opolu ponownie zakończył sprawę w I instancji wyrokiem z dnia 28 października 2011 r., który to wyrok został zmieniony w zakresie wysokości odszkodowania wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia

16 października 2013 r. Charakter szkody (utracone korzyści) powodował niewątpliwie potrzebę przeprowadzenia obszernego postępowania dowodowego. Proces odszkodowawczy który wymaga przeprowadzenia dowodów z dokumentów, zeznań świadków i stron, opinii biegłych (w tym wypadku – ekonomistów) i toczy się w dwóch instancjach zaś sąd odwoławczy decyduje się na przeprowadzenie w pewnym zakresie własnego postępowania dowodowego - z reguły trwa dłuższy czas niż sprawa, w której większość okoliczności jest pomiędzy stronami bezsporna. Koncepcja prezentowana przez stronę pozwaną sprowadza się w istocie do tego, że sprawca szkody pozostaje w opóźnieniu od chwili wezwania go do zapłaty tylko wtedy gdy chodzi o szkodę bezsporną co do zasady i wysokości. Sprawy takie nie są jednak w ogóle przedmiotem sporów sądowych, osoba odpowiedzialna za szkodę która jednocześnie nie kwestionuje swojej odpowiedzialności i rozmiaru szkody po prostu realizuje obowiązek odszkodowawczy. Przedmiotem procesów cywilnych są zaś sprawy w których sprawca uważa, że odpowiedzialności w ogóle nie ponosi (jak pozwany w niniejszej sprawie) albo nie zgadza się z wysokością szkody i przystępuje do jej naprawienia dopiero przymuszony wyrokiem sądowym i ewentualnym postępowaniem egzekucyjnym. Nie oznacza to jednak, że wyrok wydany w takiej sprawie jest wyrokiem konstytucyjnym. Wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 28.11.2011 r. w sprawie sygn. I C 553/10 i zmieniający go wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16.10.2013 r. mają charakter deklaratoryjny i służyły jedynie obiektywnemu ustaleniu wysokości szkody wyrządzonej przez stronę pozwaną w latach 2007-2008. Już w pierwszym wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia

8 października 2010 r. (uchylającym do ponownego rozpoznania wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 2 czerwca 2010), Sąd Apelacyjny kategorycznie wskazał na bezprawność działania Naczelnika Urzędu Celnego w O. i niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej skutkujące odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa na gruncie art. 417¹ § 3 k.c. Jest to przypadek sporu o odszkodowanie, w którym wiadomo kiedy szkoda powstała (utracone korzyści za zamknięty okres), istniały kryteria do ustalenia jej wysokości, zaś strona pozwana wezwana do zapłaty nie podjęła żadnych działań w celu oceny roszczenia powoda i ewentualnej wypłaty „bezspornej” kwoty odszkodowania. Zanegowała natomiast swoją odpowiedzialność co do zasady, choć nie miała w tym zakresie racji na co wskazuje prawomocne rozstrzygnięcie Sądu. Trudno nawet polemizować z przedstawioną przez pozwanego

koncepcją, zgodnie z którą zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wezwania dłużnika do naprawienia szkody – stanowi pozbawienie czy naruszenie jego prawa do obrony. Przyjęcie jej oznaczałoby, że każdy proces w którym pozwany odmawia zadośćuczynienia słusznym roszczeniom powoda powoduje „zamrożenie” naliczania odsetek za opóźnienie. Tymczasem sytuacje, w której dłużnik odmawia zapłaty poza procesem i wnosi o oddalenie powództwa o zapłatę – niczym się nie różnią, w obu przypadkach pozostaje on w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego, co wiąże się z koniecznością zapłaty odsetek. Odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego należą się również w wypadku gdy wierzyciel nie poniósł w związku z opóźnieniem żadnej szkody, bowiem pełnią one przede wszystkim funkcję gwarancyjną. Nie może mieć tu również znaczenia argument pozwanego, że roszczenie odszkodowawcze nie ma charakteru świadczenia pieniężnego w rozumieniu art. 455 k.c. Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). W przypadku szkody polegającej na utracie korzyści – dochodów z automatów do gier o niskich wygranych – naprawienie szkody może nastąpić wyłącznie przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Nie może być wątpliwości, że od momentu dokonania wyboru przez poszkodowanego (choć jak wskazano wyżej – w tym wypadku w istocie wyboru nie było) i wezwania do zapłaty sumy pieniężnej – mamy do czynienia ze świadczeniem pieniężnym w rozumieniu art. 455 k.c. Wreszcie nie sposób przyjąć, że w tym wypadku zasady słuszości powinny przemawiać za oddaleniem powództwa. Nie negując argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 11.02.2010 r. (I CSK 262/09), na który powołuje się strona pozwana – w niniejszej sprawie względy słuszości nie przemawiają za rozdzieleniem daty wymagalności roszczenia i daty od której zostaną zasądzone odsetki za opóźnienie. Sam fakt, iż pozwanym jest Skarb Państwa nie przemawia za tym aby pozwanego zwolnić z obowiązku spełnienia świadczenia odszkodowawczego we właściwym terminie i zwolnić go z konsekwencji uchybienia temu terminowi w postaci odsetek. Z prawomocnego wyroku sądowego wynika w tym wypadku bezczynność i działanie poza zakresem kompetencji przez Naczelnika Urzędu Celnego w O., co doprowadziło do powstania szkody po stronie powoda.

Z tych wszystkich względów rozstrzygnięcie Sądu I instancji należy uznać za prawidłowe. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na dyspozycji art. 98 k.p.c.